

Kiedy mamy do czynienia z konserwującą uprawą kukurydzy?

Autor: dr inż. Piotr Kuc

Data: 13 października 2015



Byłem kiedyś świadkiem sprzeczki dwóch rolników. Jeden z nich twierdził, że z uprawą konserwującą mamy do czynienia tylko wtedy, gdy na polu, w czasie wzrostu kukurydzy, jest bardzo dużo suchych pozostałości międzyplonu albo innej materii organicznej, drugi uważał, że to nie ilość pozostawionych resztek decyduje o tym, czy

mamy do czynienia z konserwującą uprawą roli.

Który z nich miał rację? Tak naprawdę **obaj**.

Nie ma jednej definicji tego, czym jest uprawa konserwująca. Dla Amerykanów warunkiem uprawy konserwującej, zwanej również zachowawczą, jest pozostawienie na powierzchni pola co najmniej 30% materii organicznej pochodzącej z różnych źródeł. Europejskie definicje są bardziej ogólne, np. **Europejskie Stowarzyszenie Rolnictwa Konserwującego** określa, że ten sposób gospodarowania powinien przyczyniać się do zachowania bioróżnorodności, minimalizowania zaburzenia w strukturze roli, a ponadto ograniczać degradacje i erozje, a także starty wody.

Uprawę konserwującą można stosować w przypadku roślin jarych, uprawianych w szerokich rzędach i stosunkowo późno wysiewanych.

Bardziej precyzyjna jest polska definicja, podana przez specjalistę od uprawy konserwującej, **prof. Lesława Zimnego**. Definiuje on uprawę konserwującą (zachowawczą) jako *sposób uprawy z wykorzystaniem mulczowania, mający na celu ochronę gleby przed degradacją oraz zachowanie jej produktywności*. Mulcz stanowiąc mogą zarówno resztki poźniwne, jak i rośliny wysiewane w międzyplonach.

Niemieckie ujęcie tego systemu, podane przez **Towarzystwo Konserwującej Uprawy Roli** (Gesellschaft für konservierende Bodenbearbeitung), charakteryzuje go jako modyfikację o mniejszej intensywności zabiegów uprawowych od uprawy konwencjonalnej, ale większej niż w przypadku uprawy zerowej.

Typową uprawę konserwującą można stosować w przypadku roślin jarych, uprawianych w szerokich rzędach i stosunkowo późno wysiewanych, np. **kukurydzy czy buraka cukrowego**.

Dla rolnika największymi zaletami tego sposobu produkcji są oszczędności finansowe (można zmniejszyć koszty nawet o połowę w porównaniu z tradycyjnym systemem uprawy), oczywiście nie do przecenienia jest także **wpływ na glebę i środowisko**, ograniczenie erozji wodnej i wietrznej, poprawa struktury gleby, ograniczenie strat azotu w okresie jesienno-zimowym, wzbogacenie życia biologicznego.

Największą zaletą uprawy konserwującej są oszczędności finansowe.

Oczywiście znajdują się również wady związane z pominięciem orki czy koniecznością wysiewu międzyplonów. Czasami pojawia się również problem ze zbyt dużym wzrostem związalności (zbitości) gleby. Kłopoty mogą pojawić się zwłaszcza na glebach zaniedbanych, będących w słabej kulturze, kwaśnych, zachwaszczonych gatunkami wieloletnimi.

Kolejnym pytaniem, które rodzi się w głowach rolników, jest: **czy można zastosować uprawę konserwującą kukurydzy, nie mając specjalistycznych maszyn**, takich jak np. siewnik do siewu bezpośredniego? Tak, nie jest to przeszkodą, szczegółowy opis przykładowej technologii podam w części II artykułu.